

Sygn. akt IV W 1394/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym

w składzie: Przewodniczący SSR Radosław Myka

Protokolant: Paulina Puzia

W obecności oskarżyciela publicznego: -

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 stycznia 2018 r. oraz 8 lutego 2018r.

sprawy **Z. K.** s. P. i C. z d. M., ur. (...) w C.

obwinionego o to, że:

W dniu 27 września 2016r. około godz. 15:10 w W. na drodze publicznej na ul. (...) na wysokości ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 Pord, w ten sposób, że w ruchu lądowym kierując samochodem marki R. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki A. R. o nr rej. (...) jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128)

orzeka

I. obwinionego **Z. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 600 (sześćset) złotych;

II. zasądza od obwinionego Z. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 837,25 (osiemset trzydzieści siedem 25/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV W 1394/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 września 2016 r. około godz. 15:10 w W., Z. K., kierujący pojazdem marki R. o nr rej. (...), poruszał się ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...). Bezpośrednio za mężczyzną, jechała kierująca pojazdem marki A. R. o nr rej. (...) J.. W chwili zbliżenia się do skrzyżowania, oba samochody zatrzymały się przed sygnalizatorem świetlnym nadającym światło czerwone dla ich kierunku jazdy, celem oczekiwania na możliwość wjazdu na ul. (...).

We wskazanym miejscu ul. (...) jest drogą jednojezdniową, dwukierunkową z dwoma pasami ruchu przeznaczonymi do poruszania się pojazdów w przeciwnych kierunkach, oddzielonymi od siebie linią podwójną ciągłą. Nadto, na prawej jezdni ul. (...), przeznaczonej do jazdy w kierunku ul. (...), tuż przed wjazdem na skrzyżowanie ww. dróg, znajduje się dwa wydzielone pasy ruchu; pas prawy – służący do skrętu w prawo oraz pas lewy – służący do skrętu w lewo bądź jazdy

na wprost. Pomiedzy nimi znajdowała się oddzielająca je powierzchnia wyłączona z ruchu. Warunki drogowe były korzystne, brak było opadów atmosferycznych, nawierzchnia jezdni była sucha, przejrzystość powietrza umożliwiała dokładną obserwację ruchu pojazdów.

W chwili, gdy zapaliło się światło zielone umożliwiające kontynuowanie jazdy, Z. K., stojący jako pierwszy przed skrzyżowaniem, rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w prawo. Mężczyzna wjechał pojazdem marki R. na trzypasmową jezdnię ul. (...), jadąc w kierunku miejscowości J. i zajął skrajnie prawy pas ruchu, z dalszym zamiarem wjazdu na pas środkowy. W tym samym czasie manewr skrętu w prawo wykonywała I. J., kierująca pojazdem marki A. R., która wyprzedziła samochód marki R. po jego lewej stronie, wykorzystując w tym celu szerokość pasa do skrętu w prawo ul. (...), na którym mieściły się obok siebie dwa rzędy samochodów. Następnie, I. J. wjechała bezpośrednio na pas środkowy ul. (...). Z. K., kontynuujący manewr zmiany pasa z prawego na pas środkowy, nie zauważył samochodu marki A. R. i nie ustąpił mu pierwszeństwa, wskutek czego doprowadził do kolizji obu pojazdów.

W konsekwencji zderzenia w pojeździe marki R. doszło do odkształcenia lewego narożnika przedniego zderzaka oraz zarysowywania przedniego, lewego błotnika, a w pojeździe marki A. R. otarty został natomiast przedni prawy błotnik od strony drzwi, zarysowane prawe lustro zewnętrzne oraz wgięte i zarysowane prawe, przednie drzwi.

Bezpośrednią przyczyną kolizji było zachowanie kierującego pojazdem marki R. o nr rej. (...), Z. K., polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i nieustąpieniu pierwszeństwa pojazdowi marki A. R. o nr rej. (...), jadącemu po pasie ruchu, na który Z. K. zamierzał wjechać.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień obwinionego Z. K. (k. 78, 79, 90), zeznań I. J. (k. 79), zeznań E. K. (1) (k. 20, 90), notatki urzędowej (k. 1-2), szkicu miejsca zdarzenia (k. 3), protokołów oględzin pojazdu (k. 4, 5), protokołów z badania trzeźwości (k. 6, 7), opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 61-68, 79), informacji o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 89).

W toku postępowania jurysdykcyjnego, podczas rozprawy głównej w dniu 4 stycznia 2018r. obwiniony Z. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, pokrzywdzona I. J. jechała za nim i chciała go wyprzedzić, co było niemożliwe z uwagi fakt, że przód samochodu obwinionego znajdował się na pierwszym pasie ul. (...), zaś tył na wysepce ul. (...). Obwiniony poruszał się wolno, środkiem pasa przeznaczanego do skrętu w prawo. Pokrzywdzona wyprzedziła go więc, jadąc pasem służącym do jazdy w lewo, po czym skrzyżowała z niego w prawo - niezgodnie z obowiązującym oznakowaniem. Tym samym, zdaniem obwinionego, to nie on popełnił wykroczenie. Podczas rozprawy głównej w dniu 8 lutego 2018r. obwiniony wyjaśnił uzupełniająco, że pokrzywdzona jechała po wysepce oddzielającej pasy ul. (...) i brak jest możliwości, by mogła wykonać manewr wyprzedzania jego pojazdu z pasa przeznaczanego do jazdy w prawo. Powyższe twierdzenie obwiniony motywował wynikami pomiaru, którego dokonał osobiście na miejscu zdarzenia. Jak wskazał obwiniony, szerokość wyżej wymienionego pasa wynosiła od krawężnika do osi jezdni około 2,70, zaś od krawężnika do powierzchni wyłączonej z ruchu około 3,10 metra. Tym samym, wymiary samochodów biorących udział w kolizji nie zezwalały na równoczesne, równoległe poruszanie się obu aut tym samym pasem ruchu.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody Sąd uznał, iż potwierdziły one sprawstwo i winę Z. K. w odniesieniu do zarzucanego mu czynu. Jakkolwiek bowiem obwiniony nie przyznał się do treści zarzutu, kwestionując zasadność skierowania przeciwko niemu wniosku o ukaranie, wiarygodne i spójne ze sobą dowody w postaci zeznań pokrzywdzonej I. J. oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jednoznacznie wskazywały na fakt popełnienia przez niego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Dokonując ustaleń faktycznych, za wiarygodne uznano tylko te wyjaśnienia obwinionego Z. K. (k. 78, 79, 90), z których wynikały okoliczności bezsporne. Po pierwsze więc, obwiniony zgodnie z prawdą podał, że w dniu 27 września 2016r. jechał ul. (...) z zamiarem skrętu w prawo w ul. (...). Następnie zaś, że podczas wykonywania przez niego manewru zmiany pasa ruchu, doszło do zderzenia pomiędzy kierowanym przez niego pojazdem marki R. a pojazdem marki A. R., prowadzonym przez I. J.. Twierdzenia powyższe potwierdziła zarówno pokrzywdzona, jak i świadek E. K. (2), wobec czego Sąd nie kwestionował ich prawdziwości.

W pozostałym zakresie, w szczególności zaś odnośnie kwestii niezachowania przez obwinionego należytej ostrożności i nieustąpienia pierwszeństwa pokrzywdzonej, wyjaśnienia obwinionego nie zasługiwały na wiarę - przy czym w ocenie Sądu, obwiniony nie tyle celowo usiłował przerzucić ciężar odpowiedzialności za popełnione przez siebie wykroczenie na I. J., co pozostawał w błędzie odnośnie rzeczywistego przebiegu wydarzeń oraz interpretacji naruszonych przepisów prawa drogowego. Niezależnie jednak od stanowiska obwinionego, okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, iż Z. K. nie upewnił się w sposób należyty, czy może bezkolizyjnie zmienić pas ruchu i nie zauważył pojazdu A. R. o nr rej. (...) znajdującego się na pasie, na który sam zamierzał wjechać. W konsekwencji, obwiniony doprowadził do zderzenia z nim, powodując uszkodzenie obu pojazdów.

Powyższy przebieg zdarzenia Sąd ustalił na podstawie konsekwentnych zeznań pokrzywdzonej I. J. (k. 79), która w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym przedstawiła zaistniałą sytuację drogową. Zgodnie z relacją wyżej wymienionej, obwiniony poruszał się bezpośrednio przed nią ul. (...), z której następnie skręcił w prawo w ul. (...), zajmując miejsce na jej prawym, skrajnym pasie. Pokrzywdzona wykonała podobny manewr, z tym jednak zastrzeżeniem, że wyprzedziła pojazd obwinionego z jego lewej strony, a następnie wjechała bezpośrednio na środkowy pas ul. (...). Z zeznań pokrzywdzonej wynikało, że manewr wyprzedzania przeprowadziła ona tuż przed wjazdem na ul. (...), albowiem szerokość pasa, którym oboje ww. poruszali się bezpośrednio przed wjazdem na skrzyżowanie była na tyle znaczna, iż umożliwiała bezkolizyjny, równoległy przejazd obu samochodów. Depozycje pokrzywdzonej usiłował wprawdzie obalić obwiniony Z. K. podnosząc, iż dokonany przez niego pomiar jezdni w miejscu rzekomego wyprzedzania wykluczał takową sposobność. Zdaniem obwinionego, wymiary obu pojazdów biorących udział w kolizji - przy jednoczesnym uwzględnieniu szerokości jezdni - uzasadniały przekonanie, iż pokrzywdzona najechała na pas ruchu ul. (...) przeznaczony do jazdy w lewo, a następnie niezgodnie z obowiązującym oznakowaniem skręciła w prawo, czego obwiniony się nie spodziewał. Tym samym to obwiniona winna ponosić odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Z interpretacją obwinionego nie sposób się jednak zgodzić. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż obwiniony nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów na potwierdzenie dokonanego pomiaru i jego wyników, w konsekwencji czego twierdzenia obwinionego należało uznać za gołosłowne. Po wtóre, nie sposób jest uznać, by pokrzywdzona faktycznie poruszała się pojazdem A. R. po pasie ruchu służącym do skrętu w lewo, podczas gdy zamierzała kontynuować jazdę w prawo. Jak słusznie podniosła bowiem I. J., takim zachowaniem doprowadziłaby do spowolnienia, jeśli nie zablokowania ruchu pojazdów jadących za nią. Nadto, zachowanie pokrzywdzonej mogłoby wprowadzić w błąd innych uczestników ruchu, sugerując odmienny od zamierzonego kierunek jazdy jej pojazdu przez skrzyżowanie z ul. (...). Pokrzywdzona musiała zdawać sobie sprawę z tego, iż błędna interpretacja jej intencji przez pozostałych kierujących, mogłaby realnie zagrazać bezpieczeństwu w ruchu drogowym w szczególności, że analizowane zdarzenie miało miejsce na ul. (...), w godzinach popołudniowego szczytu, kiedy to natężenie ruchu jest znaczne. W świetle powyższego, zdaniem Sądu mało prawdopodobne jest, że I. J. zachowała się w sposób opisywany przez obwinionego. Za wersją pokrzywdzonej przemawia nadto fakt, iż kobieta, co wynika z jej zeznań, uczęszczała tą samą drogą codziennie, a zatem zaznajomiona była z uwarunkowaniami terenu i oznakowaniem obowiązującym na pokonywanej trasie. Uznając zatem, że zeznania I. J. – jak już wyżej wskazano – były konsekwentne, logiczne, a nadto jasne i pełne, Sąd obdarzył je walorem wiarygodności w całości.

Spójna z twierdzeniami pokrzywdzonej była nadto treść opinii z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych z dnia 14 listopada 2017r., sporządzona przez biegłego T. D. (k. 61-68). Biegły w oparciu o akta sprawy dokonał szczegółowej analizy miejsca zdarzenia, prawdopodobnego przebiegu kolizji oraz oceny zachowania obu, biorących w niej udział uczestników. W szczególności zaś, biegły odtworzył przebieg zdarzenia z uwzględnieniem torów ruchu, jakimi poruszali się zarówno obwiniony Z. K., jak i pokrzywdzona, I. J.. Na podstawie opinii Sąd ustalił,

że pokrzywdzona kierująca samochodem marki A. R., poruszając się przez skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...), podczas skrętu w prawo wykonała manewr wyprzedzania samochodu marki R., poruszającego się w tym samym kierunku - przy czym w początkowej fazie wyprzedzania to odbywało się na tym samym pasie ruchu, po lewej stronie pojazdu R. (nie naruszając istniejącej organizacji ruchu wyrażonej znakami poziomymi). Następnie zaś, pokrzywdzona wjechała na pas ruchu do jazdy na wprost ul. (...). Zachowanie I. J., w punktu widzenia taktyki i techniki jazdy, biegły ocenił jako prawidłowe. Jednocześnie kierujący samochodem marki R., Z. K., poruszając się przez skrzyżowanie, realizował skręt w prawo w pobliżu prawej krawędzi prawego, skrajnego pasa ruchu. W dalszej fazie ruchu mężczyzna wykonał manewr zmiany pasa ruchu z prawego skrajnego na pas do jazdy na wprost ul. (...). Wjeżdżając na ten pas, Z. K., nie zachowując szczególnej ostrożności, wjechał na tor ruchu samochodu A. R., który już uprzednio na tym pasie się znajdował, doprowadzając do kolizji obu pojazdów. W ocenie biegłego - którą to ocenę Sąd Rejonowy w pełni podziela - zachowanie Z. K. z punktu widzenia taktyki i techniki jazdy, należało ocenić jako nieprawidłowe w szczególności, że obwiniony mógł i powinien widzieć pojazd marki A. R. w swoim lewym, bocznym lusterku. W świetle powyższego nie mogło budzić żadnych wątpliwości, iż to obwiniony jest stroną odpowiedzialną za spowodowanie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym i przedmiotową kolizję drogową.

Wnioski zawarte z opinii pisemnej, biegły podtrzymał będąc przesłuchanym podczas rozprawy głównej w dniu 4 stycznia 2018r. (k. 79). Zdaniem biegłego, analizowany skręt w prawo, w kluczowej części ul. (...) był na tyle szeroki, że umożliwiał jazdę dwóch rzędów pojazdów. Pokrzywdzona miała zatem możliwości wykonania manewru wyprzedzania pojazdu marki R. z jego lewej strony, bez wjazdu na obszar wyłączony z ruchu. Jednocześnie zdaniem biegłego, gdyby nawet przyjąć odmienną wersję zdarzeń, szkic i zdjęcia satelitarne miejsca zdarzenia jednoznacznie wskazują, iż przedłużeniem obszaru wyłączonego z ruchu była linia przerywana, a zatem kierująca pojazdem marki A. R. mogła wykonać manewr wyprzedzania, najeżdżając na ten obszar, co nadal byłoby dopuszczalne z punktu widzenia przepisów prawa o ruchu drogowym. Opinię biegłego, sporządzoną w sposób profesjonalny, rzetelny i wnikliwy, Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania zawartych w niej treści.

Zeznania świadka E. K. (2) (k. 20, 90) nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jakkolwiek bowiem świadek, będąc pasażerem pojazdu marki R., bezpośrednio z analizowanym zdarzeniu uczestniczył, to jednak ze złożonych przez niego depozycji w sposób jednoznaczny wynikało, iż nie obserwował on toru ruchu pojazdu kierowanego przez I. J. i co za tym idzie nie wiedział, w jaki sposób wyżej wymieniona wjechała na skrzyżowanie. W świetle powyższego, deklaracje świadka jakoby pokrzywdzona wjechała pasem ruchu przeznaczanym do jazdy w lewo, choć tożsame są z twierdzeniami obwinionego, stanowią niczym nieoparte domysły, których nie sposób było uznać za wiarygodne.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych na poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Analiza stanu faktycznego ustalonego w sprawie niniejszej pozwoliła na przyjęcie, w stopniu nie budzącym wątpliwości, że obwiniony Z. K. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia określonego w art. 86. § 1 k.w., zgodnie z którym karze grzywny podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wskazać w tym miejscu należy, iż przez zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym powinno się rozumieć ujęte w odpowiednich przepisach zasady określające sposób korzystania z ruchu, a więc zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, a nadto reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). Zasady te mają na celu przede wszystkim minimalizowanie stopnia niebezpieczeństwa związanego z uczestnictwem w ruchu drogowym, co nie oznacza, że eliminują go całkowicie. Nie zawsze określają zachowanie [uczestnika ruchu] w sposób ścisły, ich przestrzeganie

oceniane jest zawsze przez pryzmat konkretnych okoliczności (wyroki SN: z dnia 11 marca 2003 r., III KKN 202/01, LEX nr 77005; z dnia 5 stycznia 2000 r., II KKN 419/97, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 6, poz. 4).

W zaistniałym stanie faktycznym obwiniony swoim zachowaniem dopuścił się naruszenia zasad wynikających wprost z brzmienia przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, albowiem w myśl art. 22 ust. 1 i 4 tejże ustawy, kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, przy czym zmieniając zajmowany pas ruchu, jest on obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

W przedmiotowej sprawie, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że obwiniony przekonany o tym, iż jako pierwszy wjeżdża na skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...) nie przypuszczał, że podobny manewr w tym samym czasie wykonywać może pokrzywdzona. Okoliczność ta z pewnością wpłynęła na proces decyzyjny obwinionego, który sądził, że pas na który zamierza wjechać jest pusty, toteż zaniechał dokładnej obserwacji skrzyżowania i podczas zmiany pasa ruchu nie spojrzął w boczne, lewe lusterko, w którym powinien był widzieć pojazd marki A. R.. Z powodu opisywanego zaniechania, Z. K. pozbawił siebie samego czasu potrzebnego na prawidłową ocenę sytuacji na drodze, zaś pokrzywdzoną – czasu potrzebnego na podjęcie manewrów ochronnych, tj. hamowania lub zmiany kierunku jazdy, celem uniknięcia zderzenia z obwinionym.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd uwzględnił treść art. 33 § 1 k.w., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd wymierzył Z. K. karę grzywny w wysokości 600 złotych.

Jako okoliczność wpływającą łagodząco na wymiar kary, Sąd potraktował fakt, że obwiniony nie był karany za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (k. 89) oraz nie utrudniał swoim zachowaniem postępowania karnego. Orzekając w przedmiocie kary, Sąd uwzględnił nadto warunki oraz właściwości osobiste i majątkowe obwinionego, w tym zwłaszcza fakt, że obwiniony utrzymuje się z emerytury. W związku ze złym stanem zdrowia zmuszony jest zaś ponosić koszty zakupu lekarstw i leczenia.

Do okoliczności obciążających, Sąd zaliczył natomiast stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień winy obwinionego. Wskazać należy, że Z. K. w sposób nieprawidłowy zmieniał pas ruchu, nie zachowując przy tym szczególnej, wymaganej przepisami ostrożności, przede wszystkim jednak nie ustępując pierwszeństwa innemu uczestnikowi ruchu. Swoim zachowaniem obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa, mające na celu zagwarantowanie płynności, sprawności i bezpieczeństwa poruszania się po drogach, czym spowodował kolizję drogową, w wyniku której uszkodził nie tylko swój pojazd, ale również pojazd należący do pokrzywdzonej. Czyn obwinionego był w ocenie Sądu nierozważny i społecznie szkodliwy w stopniu przekraczającym znikomość.

W ocenie Sądu, orzeczona kara grzywny będzie stanowiła wystarczającą dolegliwość dla obwinionego oraz spowoduje, że zacznie on przestrzegać obowiązującego porządku prawnego. Jednocześnie kara ta jest karą adekwatną zarówno do stopnia jego winy, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Zdaniem Sądu, spełni ona także cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do sprawcy, dla którego stanowiła będzie realną dolegliwość. Nadto wymierzona kara będzie oddziaływała prewencyjnie nie tylko w stosunku do obwinionego, ale także wobec innych użytkowników dróg. Zadaniem Sądu jest bowiem kształtowanie pożądanych postaw w taki sposób, aby poruszanie się i korzystanie z dróg odbywało się bezpiecznie dla wszystkich ich użytkowników.

W przedmiocie kosztów postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 3 § 1 i art. 21 pkt 2a ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych i zasądził od obwinionego na rzecz

Skarbu Państwa kwotę 777,25 złotych tytułem wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia oraz kwotę 60 zł tytułem opłaty. Zdaniem Sądu, stan majątkowy obwinionego, uzasadnia przekonanie, iż będzie on w stanie ponieść koszty postępowania w pełnej wysokości, zaś orzeczony obowiązek nie będzie dla niego nazbyt uciążliwy.